
Lord Vansittart przestrzega!

Palestra 38/7-8(439-440), 68-69

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Otrzymaliśmy depezę C.K. Bundu w Polsce o udziale młodego elementu żydowskiego w walce ludności Warszawy o wspólną naszą sprawę polską.

Otrzymaliśmy za pośrednictwem PPS wiadomość, że pozostali przy życiu robotnicy żydowscy walczą u boku swych polskich towarzyszy.

I zapewniamy Was, Towarzysze – Robotnicy Polscy i Żydowscy, że również i przedstawicielstwa Bundu w Londynie i w New Yorku oraz współpracujące z nami w tych dwóch ośrodkach czynniki robotnicze dokładają i ze swej strony

starań, by walcząca Warszawa otrzymała żadaną i krwawo zapracowaną pomoc.

Otwiera się nowa karta naszej historii. Jako żydowski ruch robotniczy Polski pragniemy, by rozpoczynało się porozumienie polsko-sowieckie, porozumienie przyjazne, szczere, prawdziwe, oparte na uszanowaniu praw obu stron i gwarantujące krajowi naszemu rzeczywistą wolność i niepodległość – podstawę i nadzieję demokratycznego ustroju i socjalistycznej przebudowy wyzwolonej Polski.

(Dziennik Polski nr 214, 9 IX 1944)

Lord Vansittart przestrzega!

Lord Vansittart ogłosił na łamach „Daily Mail” następujący list na temat walk powstańczych w Warszawie:

„Rozgrywa się tragedia, na którą świat nie zwraca dostatecznej uwagi. Brytyjczycy i Rosjanie nakłaniali patriotów polskich do rewolty, która miała pomóc nadchodzącej armii rosyjskiej. Polacy powstali. Wówczas jednak pochód rosyjski został powstrzymany a pomoc w amunicji i broni wysłana patriotom była, jak się wydaje, niedostateczna.

Trudno to zrozumieć. Odbyla się rzeź Polaków, walczących bez wsparcia a Warszawa zamieniana jest w gruzy.

Kilka dni temu Niemcy rozkazali całej ludności Warszawy wyjść z miasta na zachód. Zapowiadało to zdaje się nie

tylko zniszczenie miasta, które jest teraz dokonywane, lecz również deportację 1,000,000 ludzi w warunkach, które przetrwać może tylko niewielu.

W tej strasznej ostateczności Polska Partia Socjalistyczna zwróciła się z apelem do swych najpoważniejszych towarzyszy w W. Brytanii. Lecz Polska wzywa całą ludzkość.

Czyż ludzkość pozwoli, aby ta tragedia dopełniła się, czy też wezwie głównych Aliantów do podjęcia akcji zanim jeszcze nie będzie za późno?

Lecz chodzi tu o coś więcej, niż to co się dzieje obecnie. Od lat już zapowiadałem, że Niemcy zanim skapitulują, będą usiłowali zniszczyć Europę.

Jeśli teraz nie podejmiemy zdecydowanej akcji odstraszałej, los Warsza-

wy może stać się losem Paryża, Aten, Pragi, Brukseli, Amsterdamu i Oslo.

Prezydent Roosevelt zapewnił naród niemiecki, że nie ma się czego obawiać. Ja postąpiłbym całkiem odwrotnie: powiedziałbym narodowi niemiec-

kiemu, że jeśli Niemcy w ten sposób traktują stolice innych narodów, miasta niemieckie obawiać się mogą najgorszego.”

(Dziennik Polski nr 192, 15 VIII 1944)



Fot. Sylwester Braun „Kris”